



# Ognistowłosa Beata

**Beata Poźniak, polska aktorka, która kilkanaście lat temu przybyła do Stanów Zjednoczonych, w tym roku zagrała rolę Jayce Anderson w filmie fabularnym „Cyxork 7”.**

**Po dwuletnim milczeniu, zgodziła się nam opowiedzieć o swoim mężu i dziecku oraz rodzinnym szczęściu.**

Więcej na str. 26

Od 1985 r. pracuje w USA, gdzie znana jest z kreowania ról skomplikowanych i kontrowersyjnych. Zagrała m.in. postać Mariny Oswald - żony domniemanego zabójcy prezydenta Kennedy'ego w filmie „JFK” Olivera Stone'a, rewolucjonistki w „Kronikach młodego Indiany Jonesa”, lekarki w serialu „Melrose Place”, izraelskiej agentki w „JAG” - „Wojskowym Biurze Śledczym” i zakochanej gosposi w „Szaleję za tobą”. Za rolę pierwszej kobiety - Prezydenta Świata - w filmie „Babilon 5”, wytwórnia Warner Bros nominowała ją do nagrody Emmy (uznawanej za telewizyjnego Oskara).

Beata odnosi również sukcesy na polu sztuki. Jej obrazy i rzeźby pokazywane są na prestiżowych wystawach.

Powołała także charytatywną organizację Women's Day USA, w której władzach zasiadają tak wybitne postaci, jak Georgio Spiro Dibie (Prezes międzynarodowego związku ASC), członkini Kongresu Maxine Waters, producentki Gale Anne Hurd, Sarah Pillsbury, adwokat Gloria Allred.

Beata produkuje i reżyseruje uroczystości wręczenia nagród wybitnym osobistościom, przyznawanych dorocznie. W imprezach tych biorą udział tak wybitne postaci, jak Stevie Wonder, Miranda Richardson, Diane Lane, Robert Wise, Senator Tom Hayden, Kim Campbell - pierwsza kobieta - premier Kanady.

Poza działalnością artystyczną i społeczną Beata dzieli się swoim doświadczeniem i umiejętnościami ze studentami Uniwersytetu Kalifornijskiego UCLA, wykładając sztukę aktorską i ucząc na USC, jak pisać scenariusze.

Z jej inicjatywy w 1994r. Kongres i Senat USA zatwierdził Ustawę o Prawach Kobiet (H.J. Res 316).

W Hollywood mówi się o Niej, że jest mistrzynią przeobrażeń. Inspiruje wielu światowych fotografików. Jej portrety zdobią m.in. takie pisma, jak TIME, Harpers Bazaar i Vouque.



Na planie „CYXORK 7”...  
©2004 Gamma Gulch

# Ognistowłosa Beata

Beata Poźniak, polska aktorka, która kilkanaście lat temu wyjechała do Stanów Zjednoczonych, w tym roku zagrała rolę Jayce Anderson w filmie fabularnym „Cyxork 7”.

Razem z Michaeliem Yorkiem i Johnem Savagem zrobiliśmy narracje do filmu dokumentalnego „Freedom from Despair”, który kilka tygodni temu miał premierę na Amnesty International Film Festival.

**P**o dwuletnim milczeniu zgodziła się nam opowiedzieć o swoim mężu i dziecku oraz rodzinnym szczęściu.

O Beacie mówiono, że ma talent jeszcze w Polsce. Nic dziwnego, bo po ukończeniu Łódzkiej Szkoły Filmowej od razu dostała angaż w renomowanym Teatrze Współczesnym w Warszawie u Macieja Englerta, gdzie zadebiutowała w „Jak się kochają” w przedstawieniu o trzech parach małżeńskich: Kucówna-Woltejkę, Kowalewski-Lipińska i Poźniak jako żona Michnika-Kowalewskiego. Przed wyjazdem z Polski zagrała też w kilku filmach, zagrała Ofelię w „Przedstawienie Hamleta we wsi Glucha Dolna” z Januszem Gajosem i Stanisławą Celińską, wystąpiła w „Szczęśliwym brzegu” ze Józefem Bińczykiem, Stanisławą Celińską i Wojciechem Pokorą.

- Cieszyłam się - mówi - że mogę pracować ze znakomitościami aktorskimi. Ale będąc na studiach w Łodzi, napięta pracą magisterską na temat szkół teatralnych w Stanach i korciło mnie, by bliżej poznać tamtejsze metody nauczania.

Wyjechała do Nowego Jorku, ponieważ w kraju była niepewna sytuacja polityczna. Po rocznym pobycie w Nowym Jorku przeprowadziła się do Los Angeles, gdzie mieszka do dzisiaj. Tam zagrała w wielu filmach telewizyjnych i fabular-

nych, między innymi w „JFK” Olive'ra'a Stone'a, gdzie wcieliła się w postać żony domniemanego zbrojcy prezydenta Kennedy'ego, w serialu science-fiction „Babylon 5”, gdzie była pierwszą kobietą-prezydentem kuli ziemskiej, w „Kronikach młodego Indiana Jonesa” George'a'a Lucasa, „Wojskowym Biurze Śledczym”, „Melrose Place” i innych. Mimo że pokochała Los Angeles jak swój rodzinny Gdańsk, to czasami dopada ją tęsknota za Ojczyzną.

- Zawsze będę się czuła dziewczyną z Gdańska. Tu chodziłam do VI LO, z

ru, a do tego był bardzo przystojny. Mimo tego, nie była to miłość od pierwszego wejrzenia. Minęło sporo lat...

- Byłam zaręczona, on miał dziewczynę i znowu przypadkowo spotkaliśmy się. Tym razem już na dłużej... - wyjaśnia - Wiedziałam, że jest mężczyzną, z którym chciałabym spędzić całe życie. Chociaż najpierw byliśmy tylko przyjaciółmi, to spędzaliśmy ze sobą mnóstwo czasu, bo poza zainteresowaniami zawodowymi, łączyły nas też pasje sportowe - Jeff jest kapitanem jachtowym, ja mam stopeń sternika - mówi ze śmiechem Beata. - Lubimy też grać w tenisa i jeździć na nartach.

Później jest znana jako wolny duch i przeciwniczka rzeczy tradycyj-

**Beata Poźniak jest spod znaku Byka. Ostatnio amerykańscy widzowie mogli ją oglądać w „Philly”, „Family Law” i „Drew Carey Show”. Zadebiutowała w tym roku jako reżyser filmem „Mnemysyne”.**

którego mam bardzo miłe wspomnienia. Tam poznałam swojego pierwszego chłopaka - miłość od pierwszego wejrzenia - mówi Beata. - Spacerujemy nad Motławą i pocałunki wśród jesiennych liści... Zawsze chętnie wracam do Gdańska. Do nieoprotarzalnej Starówki, gdzie się wychowałam. Lubię złotą jesień polską, która tak wspominała pachnie.

Ognistowłosa Beata wśród przyjaciół miała opinię kobiety niezależnej, skupionej na sobie, na karierze, a do tego lubiącej wolność. Jednak zaskoczyła wszystkich.

- Nie wyszłam wcześniej za mąż, choć byłam dwa razy zaręczona. Chciałam bowiem lepiej poznać samą siebie, odnaleźć się w życiu, zanim z kimś się zwiążę. Chciałam być wolna, poznać ludzi i świat. Dużo pracowałam, eksperymentowałam i byłam wolną nieczym ptak! Mimo że robiłam w życiu co chciałam, czegoś mi brakowało. Szukałam partnera, z którym mogłabym dzielić swoje intensywne i barwne życie - dodaje. - Jeffa poznałam wiele lat temu na przyjęciu w Los Angeles u znanego krytyka sztuki. Wcześniej podziwiałam jego prace i twórczość architektoniczną. Znałam jego projekty, bo współpracował z Frankiem Gehry. Gdy w końcu poznałam go osobiście, zrobił na mnie duże wrażenie. Miał dużą wiedzę, poczucie humo-

nych. Tym razem nie było zaręczyn, oficjalnych oświadczeń z kwiatami, pierścionkiem i sakramentalnym pytaniem: czy chcesz zostać moją żoną?

- Było to w powietrzu, w balonie, kiedy Jeff zaczął mnie pytać, co myślę na temat małżeństwa i bycia z kimś na stałe. W końcu nie wytrzymałam i zaśmiałam się - czy to są oświadczenia? Jeff zarumienił się i powiedział: „hm” (TAK), i tak zostałam jego narzeczoną.

Pierścionek wybrali wspólnie - jak to w amerykańskiej tradycji.

To była obrączka z brylantami w sklepie Tiffany'ego. Kiedy zapytałam się, ile kosztował, nie chciała nam zdradzić. Z błyskiem w oczach opowiedziała za to o ślubie. Wzięli go na oceanie, na jachcie. Ona ubrana w biały kostium kąpielowy, on w białe krótkie spodnie i T-shirt. Na uroczystość nie zaprosili ani znajomych, ani rodziny. Zdecydowali, że takie wydarzenie powinno być wyłącznie dla nich. Chcieli dyskrekcji i intymności.

Ślubu udzielił im kapitan żeglugi wielkiej. Były kwiaty, balony i szampa. Niecały rok temu przyszedł na świat ich syn. Ciężko zniósł światło, niemalże do ostatnich dni grała w tenisa i pływała. Po urodzeniu dziecka nadal jest szczupła, w ogóle nie przytyła i ma świetną sylwetkę. Pierworodnemu dali na imię Ryland, czyli „raj na ziemi”. Mówi: Raj - Land, imię przeze mnie wymyślone (pół polskie, pół angielskie - tak jak nasza relacja). Syn bardzo dobrze się rozwija, ma już prawie rok. Mówi mama, tata.

Obiecuje sobie, że syn będzie mówił po polsku i angielsku. Beata cieszy się życiem rodzinnym i macierzyństwem. Kiedy pytamy, czy ona - zawsze pełna inwencji i goniąca za czymś nowym - nie nudzi się w tym rodzinnym stanie, odpowiada, że to najlepszy stan w całej Ameryce.

Rozmawiała Kryśka Żmijewska



Na planie „CYXORK 7” Beata była w sztucznej, filmowej ciąży; film był kręony w maju tego roku.

©2004 Gamma Gukh

